ROK XLIX. Nro 17.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 23 Stycznia 1869. Sobota. Dnia 11 (23) Stycznia 1869.

Rano zimna st: 14, w połud: z. st: 11 Wysokość wody st: 3 c. 7 (przybywa)	Stan barometru: na pogodę.	Przybyło dnia god: 1 m. 0.	Jutro, ŚŚ. Tymoteusza i Felicjana. Pojutrze, Nawr: Ś. Pawła Apost:

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej

— Jutro odpust Śtej Agnieszki w kościele Śgo Ducha, przy ulicy Freta, i w kościele parafjalnym Śtej Trójcy, przy ulicy Solec.— Odpusty zaś Nawrócenia Świętego Pawła, zamiast w poniedziałek, odbędą się w przyszłą niedzielę, to jest dnia 31go stycznia, w kościołach: Śgo Krzyża i Śtej Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu.

— Jutro przypada Niedziela Starozapustna, Ewangelja u Mateusza św. w rozdziale 30 „O robotnikach w winnicy“.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II-go,
Cesarza i Samowładcy Wszech Rossji,
Króla Polskiego,
etc., etc., etc.,
Namiestnik w Królestwie Polskiem.

W wykonaniu Woli Monarszej, objawionej w wydanym na moje imie w dniu 8 (20) czerwca 1867 r. Najwyższym reskrypcie o złagodzenie mocy obowiązującej środków, jakie niezależnie od odpowiedzialności osobistej ściągnęły na siebie osoby mające udział w rokoszu 1863—1864 r. postanawia:

1) Zaniechać wszelkiego dalszego poszukiwania majątków, tak ruchomych, jako też nieruchomych, należących do mieszkańców Królestwa Polskiego, którzy za udział w ostatnim rokoszu 1863—1864 roku ulegli skutkom postanowień, co do konfiskaty ich własności, i takie majątki wyśledzone po 8 (20) czerwca 1867 r., uwolnić z pod konfiskaty.

2) Zaniechać również wszelkiego działania względem konfiskaty majątków podobnego rodzaju, które lubo wyśledzone przed 8 (20) czerwca 1867 r., jednak do tej daty ostatecznie jeszcze na Skarb nie przeszły.

3) Za nieprzeszłe ostatecznie na Skarb uważać:

a) majątki nieruchome, należące do wyżej wspomnionych politycznych przestępców w całości lub w części, które wymagałyby poprzedniego poszukiwania na drodze sądowej, a process do dnia 8 (20) czerwca 1867 r. nie został zaczęty, lub chociaż zaczęty, nie został do tej daty ostatecznie rozsądzany;

b) majątki nieruchome do tychże przestępców w części należące, względem których trzeba przedsiębrać działy sądowe, a działy przed 8 (20) czerwca 1867 r. nierozpoczęte, lub chociaż rozpoczęte, jednak do tej daty nieukończone;

c) wszelkie pieniężne summy i inne prawa tak hypotecznie ubezpieczone jak i nieubezpieczone, o których do 8 (20) czerwca 1867 r. niepokończone są spory, klassyfikacje i działy, o ile summy te do pomienionej daty nie wpłynęły jako bezwarunkowa własność Skarbowa do kass skarbowych;

d) ruchomości, które chociaż wyśledzone, lecz do 8 (20) czerwca 1867 r. na rzecz Skarbu sprzedane nie zostały.

4) Ruchome i nieruchome majątki należące do osób wzmiankowanej kategorji, na które nałożony sekwestr, uwolnić z pod sekwestru, łącznie z dochodami z nich znajdującemi się w depozycie Banku Polskiego.

5) Zarząd Skarbowy na prośbę osób mających do tego prawo, cofnie w powyższych wypadkach nałożone konfiskaty i sekwestra, oraz zarządzi wykreślenie z ksiąg hypotecznych wpisanych w nie ostrzeżeń o konfiskacie lub sekwestrze.

6) Majątki na zasadzie powyższych prawideł uwolnione z pod konfiskaty lub sekwestru, stają się własnością prawnych spadkobierców, lub też wracają do poprzednich ich właścicieli, jeżeli ciż po otrzymaniu Najwyższego przebaczenia powrócili do Królestwa Polskiego.

7. Osoby, którym powrócono majątek ulegający konfiskacie lub sekwestrowi, albo mający ich prawa, obejmują takowy bez możności roszczenia do Skarbu jakichkolwiek pretensji z czasu zostawania tych majątków pod zarządem skarbowym, i obowiązane są wykonać wszelkie zaciągnięte przez Skarb zobowiązania w tym czasie, względem pomienionych majątków.

8) Wykonanie tego postanowienia, które w Dzienniku Praw, ma być zamieszczone, wkłada się na Zarząd Skarbowy i na Kommissję Rządową Sprawiedliwości, w czem do nich należy.

Dnia 17 (29) Października 1868 roku.
Namiestnik, Jenerał-Feldmarszałek,
(podpisano) Hrabia *Berg*.
(Dz. War.)

— *Kommissja Rządowa Sprawiedliwości* ogłasza, iż Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem na 272 posiedzeniu w dniu 1 (13) października r. z., zapis summy sr. 450 dla klasztoru Księży Reformatów w Wrocławsku, przez niegdy Jakóba Stempińskiego, testamentem urzędowym z d. 29 listopada (11 grudnia) 1863 r. uczyniony, w myśl Art. 910 K. C. z za-

chowaniem praw osób trzecich i pod warunkami w testamencie wyrażonemi, zatwierdził. (Dz. War.)

— *Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej*, zawiadamia osoby interessowane, że zagubione na Drodze Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej w kwartale IVtym r. z. przedmioty, odebrać można za udowodnieniem własności od Zawiadowcy Stacji Praga.— Wykazy tych przedmiotów, znajdują się u Zawiadowców Stacyj: Praga, Siedlce, Łuków i Terespol.

— 477 —

—Z upoważnienia JW. Jenerał-Feldmarszałka, Namiestnika Królestwa, we Środę, dnia 15 (27) b. m. w salach Klubu Ruskiego w Warszawie, dany będzie wieczór tańcujący, na dochód Mikołajewskiej Ochrony, dla dzieci żołnierskich. Bilety wejścia na ten wieczór, nabywać można w samej Ochronie, u Zarządzającego interessami tejże, u wszystkich Członków Zarządu i u utrzymującego bufet w Klubie, po cenie: za bilet familijny 3 rsr., a za bilet jednoosobowy rs. 1 kop: 50. Za biletem familijnym wejść może jeden mężczyzna z kilku damami. Zabawa rozpoczyna się o godzinie 9tej; w czasie tańców, herbata, napoje chłodzące i lody roznoszone będą bezpłatnie. Na galerję oddzielnych biletów nie będzie. (Dzien: Warsz:).

— Przyjechał do Warszawy: jenerał-major *Siewers*, z Wilny.

— ✂ — Z nowości przybyłych w ubiegłym tygodniu na Wystawę Sztuk Pięknych, pod-ba się ogólnie, pomimo wad rysunkowych, olejny obrazek p. Henryka Pillatego, „Noc.“

Jest to scena z miejskiego życia.

Wązką uliczką, w rodzaju Brzozowej lub zwanej Kamienne Schodki, w śród ciemnej nocy, uboga kobieta prowadzi za rękę kilkoletnie dziecię, i przyświeca sobie w drodze latarką. Po bokach tej uliczki, stoją charakterystyczne domostwa, i z jednego z nich, w którym się mieści szynk ozdobiony szyldem, wyobrażającym jak powinno z butelki do kufla płynąć dobre piwo,—na idących ulicą patrzy jakaś kuma, oparta o poręcz ganku.

Scenę tę spostrzeżoną przez artystę zapewne na jakiej filozoficznej wycieczce po wrażenia, ożywia świetny koloryt. Lecz jeszcze raz żałujemy, że pan Pillati, zapomniał, malując ową „Noc,“ iż cała wartość rodzajowych obrazków leży w ich pracowitem wykończeniu....

* * *

A propos wielu portretów przesuwających się często przez sale Wystawy Sztuk Pięknych, opowiemy tu dość ciekawy szczegół, który mieści w sobie radę, dla portrecistów.

We Francji tedy, za pierwszego cesarstwa żył malarz nazwiskiem Kinson i cieszył się uwielbieniem i łaskami wszystkich pięknych nadsekwańskich rzymianek.

Kinson bowiem miał szczególny spryt; stał się modnym głównie przez to, że poświęcił swój talent malowaniu mód. Mówiąc wyraźniej, gdy zrobił portret jakiej damy, pomimo zabrania go z pracowni przez właścicielkę nie uważał pracy za skończoną, lecz za każdą zmianą mody zmieniał na płótnie krój sukni, kolor włosów, słowem starał się, ażeby malowany przez niego portret był zawsze podobnym.

Po śmierci jednak Kinsona, płody jego pendzla, niebędąc przytem arcydziełami, utraciły swoją wartość, i ktoś na jednym z nich przykleił kartkę z napisem: że to jest rycina z dziennika mód wychodzącego w roku 1809.

Pragnąc zatem, ażeby portrety malowane przez naszych artystów, nie przypominały nikomu wypracowań Kinsonowskich, radzimy szczerze pouczającym osoby dla unieśmiertelnienia ich rysów na blejtramie, zasłaniać zmieniający się strój, jaką dobrze pomyślaną w układzie draperją, gdyż takowa nada z pewnością portretowi, charakter obrazu, który może być i pamiątką rodzinną i ozdobą galerji.

* * *

Z pomiędzy portretów w tych dniach nadesłanych na Wystawę, odznacza się zaletami kolorytu i rysunku, medaljon mężczyzny utworu panny Dukszyńskiej, nieustannie i z korzyścią postępującej po tęczowej ścieżynie pastelowego malarstwa.

* * *

Złote legendy artystów śpiewają, że Fra Angelico malował swoje religijne obrazy na kolanach. I patrząc na marmurową płaskorzeźbę, pana Szczurkiewicza, wyobrażającą „Matkę boleści“, byliśmy pewi, że artysta opromienił jej oblicze także wymodlonem natchnieniem.

Rzeźba ta, być może, że oczom zimnego krytyka wyda się niezupełnie harmonijnie wymodelowaną, tym wszakże którzy ją wraz z nami podziwiali, wydała się ona jedną z rzeczywistych pereł, w skromnym oddziale prac dłuta na naszej Wystawie.

* * *

O innych nowościach na Wystawie powiemy później.

— Przy coraz zwiększających się mrozach, a ztąd i nędzy, szczególnie pomiędzy klassą ludności wyrobniczą, i zupełnie ubogą, z jałmużny się utrzymującą, wartoby, aby zarząd oddziału kuchni tanich, jak najprędzej mógł przysposobić marki ½, 1, 2, 3 i 5 kopiejkowe, i takowe pomiędzy swoich członków, w stosownej ilości rozdzielił do sprzedaży.

Każdy zakład handlowy przemysłowy i rzemieślniczy, chętnie takie marki nabywać będzie, do rozdawania pomiędzy ubogich, tak licznie nawiedzających ich mieszkania. Częstokroć w braku drobnej monety, pomimo najlepszych chęci ubogiego odprawiamy *na drugi raz*, lub też dając grubszą sztukę, żądamy reszty, której znowu wydanie niemało nam czasu wybiera.

Ktoś robił uwagę, że niepodobna ich karmić tylko samemi markami, boć przecie ubogi potrzebuje i odzieży. Odpowiemy na to, cośmy mieli sposobność sprawdzania, że żebracy z samych przedkościelnych i odpustowych ofiar, mogą się okryć i za przytułek opłacić, a zresztą bardzo łatwo byłoby założyć sklep ze starzyzną, który należność za ubranie przyjmować będzie od ubogich, samemi kwitkami. Ciż sami członkowie, lub inni wyznaczeni, jak to ma miejsce przy kuchniach tanich mogą przy Tow. Dobr. założyć oddział wydawania marek na odzież i sprzedawania żądającym takowych, czyli po prostu, pośredniczenia pomiędzy dającymi, a potrzebującemi jałmużny. W takim razie, ubodzy nie będą marnowali danego im przez nas grosza na obmierzłe opilstwo, które dziś tak silnie rozpowszechniło się pomiędzy tą klassą ludzi, gdzie bardzo często widzimy człowieka konającego nie tyle z głodu, ile z mocnego pijaństwa.

Rozważmy tylko dobrze, a myśl ta może być z łatwością przeprowadzona. Wprawdzie może to niewiele wpłynąć na umoralnienie tych ludzi, ale *niezawodnie* powstrzyma ich od pijaństwa i smutnych skutków, jakie ono za sobą pociąga.

Zwróćmy tylko pobieżnie naszą uwagę na to, wiele możemy udzielać jałmużny rocznie, czyli wiele udzielamy, a przekonamy się, że można za te summy nakarmić i odziać.

Liczmy, że Warszawa ma tylko 200,000 mieszkańców, więc w przypuszczeniu, że tylko $\frac{1}{4}$ część t. j. 50,000 daje jałmużnę, z tych zaś każda osobistość wyda na ten cel $\frac{1}{2}$ kop. dziennie, rocznie dla jednego czyni rsr. 1 kop. 82$\frac{1}{2}$. Ale dajmy tu tylko okrągłą cyfrę zmniejszając ten roczny datek do rs. 1 k. 50, uczyni to razem 75,000 rs. czyli pół miljona złotych.

Jeszcze na tem niekoniec,

Istnieje tu co najmniej tysiąc sklepów, które mają oddawna przyjęty zwyczaj, co Piątek, wydzielać 30 k. dla ubogich, i te, święcie rozdane zostają; przyjmijmy stosunek tylko 15 kop. na tydzień, dla jednego sklepu rocznie wynosi rs. 7 k. 80, czyli razem rs. 7,800, co doliczywszy do powyższej summy przez ogół danej, wynosi rocznie rs. 82,800.

Czy n, tych wydatkach miasto choć cokolwiek zarabia na moralności ubogich? Otóż nic a nic, wszystko prawie idzie na wódkę.

A więc lepiej będzie, jeżeli rozdzielimy pomiędzy ubogich w markach $\frac{3}{4}$ na regularny pokarm, a $\frac{1}{4}$ na odzież, a tym sposobem zmniejszywszy pomiędzy nimi opilstwo, i poczęści oczyścimy szpitale z chorych ubogich, którzy najczęściej zawożeni tam bywają w skutek wycieńczenia sił przez rozbicia i t. p. wypadki z opilstwa pochodzące.

Jeszcze się wróćmy do owego sklepu ze starzyzną dla ubogich.

Ponieważ bardzo wieluby się znalazło takich, którzy chętnie założyliby sklep tego rodzaju, bo takowy przynosiłby pewny i stały procent; więc, ażeby i tu nikt nie chciał ciągnąć zbytecznych korzyści, mogłoby Towarzystko Dobrocz. udzielić kilka stancji na skład tego ubrania, i obrać kogoś porządnego, czyli rzetelnego za wynagrodzeniem do sprzedaży, a zaś delegować honorowo dwóch krawców na taksatorów starych rzeczy, któreby sama publiczność znosiła do sprzedaży. Rzeczy te należałoby ponumerować, i takowe po cenie kupna z doliczeniem kosztu administracji, ubogim za przynoszone marki przedawać.

Każdy prawie gałgan powinien być kupionym, bo ubogi stroju nie potrzebuje, a tylko przykrycia ciała. Publiczność będąc powiadomioną, że rzeczy takie kupuje po cenie ich wartości, chętnie takowe przyniesie, woląc ponieść z nich ofiarę, aniżeli je prawie za nic drobnemu handlarzowi sprzedać.

W artykule niniejszym, rzucamy tylko myśl, którą publiczność sama raczy ocenić, gdyż my głównie mieliśmy i mamy na celu wyrugowanie obmierzłego pijaństwa pomiędzy klassą ubogą, żebracą. *J. J.*

(Przyp. Red.) Jakkolwiek w głównem założeniu i wynikach, zgadzamy się z autorem powyższego artykułu, zaznaczyć wszakże winniśmy, że kuchnie tanie nie sa wcale instytucją dobroczynną i nie idą po tej drodze. Celem założenia kuchen tanich nie jest wcale niesienie doraźnej ulgi żebractwu ulicznemu, ale nastręczenie ludziom pracy za grosz w pracy zarobiony zdrowego i taniego pożywienia; ludziom dobroczynnym wolno jest udzielić marki na obiady ubogim jak każdą inną jałmużnę, ale zarząd kuchni trudni się tylko spozedażą a nie jałmużną. Myśl więc pana J. zakładania sklepów starzyzny zakupowanej głównie przez żebractwo, jakkolwiek dobra pożyteczna, rozwijać się powinna na innej drodze, aniżeli ta po której organizacja kuchen tanich postępuje.

— W dniu wczorajszym o godz. 10 z rana, odbyło się w Kościele Śgo Krzyża nabożeństwo żałobne, celebrowane przez JKs. Adama Jakubowskiego administratora, za duszę ś. p. Jana **Bącewicza** Radcy Stanu Doktora medycyny. Jest to piąta rocznica śmierci tego dobrodzieja Instytutu Głuchoniemych, na który zapisał 2,500 rsr. i Instytutu Ociemniałych, dla którego uczyły ofiarę z 1,500 rsr., z czego utworzyło się stypendjum Bącewicza.

— W dniu 25 b. m. t. j. w Poniedziałek, o godz: 10, odbędzie się żałobna Wotywa, w kościele Narodzenia N. MARJI PANNY na Lesznie, za spokój duszy ś. p. Stanisława **Kijeńskiego**, b. oficera b. W. P., emeryta, na którą pozostała rodzina wraz z dziećmi, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. 467—(507)

— W dniu 25 Stycznia, to jest w poniedziałek, jako w 12-tą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Zdzitowieckiego**, odbędzie się w kościele Ś-go Aleksandra, o godzinie 10$\frac{1}{2}$ z rana za spokój jego duszy wotywa, na którą pozostałe dzieci, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —464—(508)

— Ś. p. Juljanna z Dębowskich **Kamińska**, właścicielka dóbr w gub. Petrokowskiej, przeżywszy lat 84, w dniu 22 Stycznia 1869 roku, w Warszawie życie zakończyła. Pozostała familja zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na nabożeństwo żałobne w kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, w dniach 23, 24 i 25 b. m., o godzinie 10-tej odbywać się mające, a następnie, po nabożeństwie w dniu 25, na wyprowadzenie zwłók z tegoż kościoła do dworca kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, zkąd przewiezione zostana do dóbr Będków, dla złożenia w grobach familijnych. —478—(476)

— Tadeusz **Lipiński**, b. kassjer Magistratu miasta Warszawy, przeżywszy lat 76, w dniu 20-m Stycznia r. b., opatrzony ŚŚ. Sakramentami, życie zakończył w Nowej Aleksandrji (Puławach). Przeprowadzenie zwłok z kościoła powązkowskiego, nastąpi w dniu 24 Stycznia, to jest: w niedzielę o godzinie 3 z południa do grobu familijnego. Nabożeństwo zaś żałobne odbędzie się w kościele Ś-tej Anny, w dniu 25-m t. m., o godzinie 10-tej. Na eksportację, jako też i na nabożeństwo, w smutku pogrążone dzieci, wnuki i prawnuki, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —573—(509)

— Ś. p. Józefa z Kalinowskich **Chrobocińska**, w wieku lat 75, w dniu wczorajszym opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeniosła się do wieczności. Eksportacja zwłok odbędzie się w dniu 24 b. m., to jest w Niedzielę, o godzinie 1ej z południa, z kościoła parafjalnego Panny Marji, na Nowem-Mieście, na którą pozostała rodzina, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —480—(504.)

— Onufry **Lipiński**, Starszy Referent Zarządu Finansów, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w dniu 22-m b. m., przeżywszy lat 43, zszedł z tego świata. Pozostała matka, brat

i siostra, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobną wotywę w dniu 25 b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie 10ej rano, w dolnym kościele Śgo Krzyża odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok jego w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 4ej po południu, na cmentarz powązkowski.

—489—(506.)

— Czesławek **Wilczyński**, w ósmym miesiącu życia, po ciężkiej i krótkiej słabości, dnia 22 b. m. zmarł. Wyprowadzenie jego zwłok z kaplicy kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, nastąpi d. 25 b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie 4ej po południu.

—486—(503.)

— W dniu 9-tym b. m., zaledwie dwadzieścia dni przeżywszy, rozstał się z tym światem Zenon-Marjan **Płużański**, syn Zygmunta i ś. p. Maryi z Niemiryczów, zgasłej w 19-tym roku życia, dnia 29-go Grudnia 1868 r., w mieście Przysucha, gubernji radomskiej.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, w upłynionym Mcu Grudniu r. z., utrzymywało w domach Instytutowych w średniem przecięciu dziennie: Starców i Kalek obojej płci, osób 331, których koszt żywienia wynosił rs. 1,140 k. 5½. Sierot obojej płci 168, a koszt żywienia tychże wynosił rs. 490 kop: 56. Do 16-tu Sal Ochrony uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 1,147, których koszt żywienia wynosił rs: 493 kop: 21. W 3ch Żłobkach było w przecięciu dziennie dzieci 28, których samo żywienie kosztowało rs. 55 kop. 81. W 3ch czasowych Przytułkach ubogich dzieci znajdowało się dziennie dzieci 164, których żywienie kosztowało rs. 219 kop. 8. Na obiadach 5-groszowemi zwanych było dziennie osób 123, z tych na koszt JWgo Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika Królestwa, osób 50; sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 299 kopiejek 73. Po zupę Rumfordzką przychodziło dziennie osób 126, na sporządzenie której, wydano rsr. 77 kop: 34. Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcia następujące: Stałe po kop: 90 do rs. 1 kop: 50, osobom 42; w ogólnej summie rs. 89 kop. 50. Jednorazowe od rs. 1 do rs. 3ch, osobom 123, w ogólnej summie rsr. 173. Z funduszu hr: Łubieńskiego, osobom 12, w summie rs. 24. W lekarstwach: osobom 240; w paskach rupturowych, osobom dwom; w okularach osobie 1. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 2,507, a ogólny koszt samej żywności wynosił rs. 2,755 k. 78½. Z Kassy Pożyczkowej udzieliło Tstwo, pożyczki Rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się, 16, w kwocie rsr. 780. Z takiejże Kassy w Parafji Śgo Andrzeja, osobom dwóm, w kwocie rs. 24.— Nakoniec w Mcu Grudniu r. z., przyjęto do Zakładu Starców i kalek osób 11, do Zakładu Sierot chłopców, dziecko jedno.— W tymże miesiącu w Instytucie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, zmarli ubodzy: Wadowska Aurelja lat 64; Szydłowski Adam lat 68, Gładkowski Ludwik lat 63, Michałowska Dorota lat 59, Topolewski Antoni lat 57, Dziekanowicz Katarzyna lat 61, Borla Tekla lat 58.— Warszawa, dnia 3 (15) Stycznia 1869 r — Prezes Administracji Ogólnej, A. *Preyss.*— Członek Sekretarz Towarzystwa, K. *Dąbrowski.* (Dz: W.)

— Doszła nas wiadomość, o śmierci znanego a niepospolitego kompozytora muzycznego, Aleksandra **Dargomyżskiego.**

— Pożyczek premjowych czyli papierów, które bywają raz lub po dwa razy do roku losowanemi, i częstokroć z nędzarzy robią miljonerów, było z końcem roku 1867 w Europie, sześćdziesiąt dziewięć gatunków. Największa ilość takich pożyczek istnieje w Austrji bo 18, a następnie w Belgji, gdzie ich jest 11.

— Dwa lwy kamienne spoczywające przed gmachem b. mennicy, przyglądały się wczoraj rano niezwykłemu obrazkowi. Przed kratami, na ulicy stała kilkoletnia dziewczynka. Mróz zsinił jej wynędzniałą twarzyczkę i ubezwładnił rękę wyciągniętą po jałmużnę. I byłoby może owe dziecię zmarzło, gdyby nie zatrzymała się przed niem elegancka kareta, i z niej nie wyszedł ani ół litości w niebieskim kapelusiku i otulony w koszto wne futro, który zabrał z sobą sierotę. Być może, że owa dama będzie na nas urażoną za ujawnienie jej dobrego uczynku, lecz trudno! my nie możemy w podo bnych razach być tak dyskretni, jak owe lwy kamienne....

— Z pośród pięćdziesięciu konsensowych impressarjów szopek, jeden wpadł na myśl radykalnej zmiany w dotychczasowej budowie teatrów Heroda i stworzył olbrzymią gwiazdę z długiemi promieniami. Gwiazda owa wewnątrz oświetloną bywa świeczką i przed parterem dzieci i gallerją ich bon lub nianiek kręci się poważnie na złoconym kiju. Właściciel zaś jej zwykle ziębnięty i głodny, dobywa z piersi głosu baraniego i opowiada historję, każdej papierowej lalki przyklejonej na powierzchni gwiazdy swojego losu. Wprawdzie gwiazdy kolendowe tego rodzaju dawniej już pokazywano, ale opowiadanie jest nowe. Zaznaczamy więc je jako postęp dramaturgii szopkowej.

— Pan J. B. zwiedziwszy dnia wczorajszego Ochronę XIV, pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności pozostającą, położoną przy ulicy Waliców pod Nrem 1109, znalazłszy tam wszystko we wzorowym porządku, ofiarował dla biednej dziatwy wzmiankowanej ochrony rs. 5 na chleb; za co miejscowa opieka, składa mu podziękowanie.

— Do historji przedstawień tragedji „Zbójcy“ na naszej scenie, notujemy znów fakt, że wczoraj sala wielkiego teatru była przepełnioną widzami. Wczoraj też życzliwemi oklaskami przyjmowano, występującego w tragedji, po ciężkiej niemocy, pierwszy raz pana Rychtera. Role: Karola Moora grał p. Tatarkiewicz, Hermana p. Chęciński, a Mozera p. Ostrowski. Nie wątpimy, że powodzenie, jakiem się cieszą „Zbójcy“, przejdzie i na wystawić się niezadługo mający effektowny dramat Szekspira „Knpiec wenecki“. Kassa Wielkiego teatru, w skutek rozkupu biletów, zamkniętą wczoraj została przed dwunastą rano.

— Czwartą z kolei operą, jaką mają wykonać artyści włoscy, ma być „Trubadur“ Verdi'ego.

— P. Juljusz Kossak, bawi obecnie w Monachijum i pracuje nad większych rozmiarów obrazem, który ma wystawić w salach miejscowego „Kunstvereinu“.

— Młody kompozytor i pianista p. Stolpe, ma niezadługo wyjechać za granicę, w celu dalszego kształcenia się w obranym zawodzie. Przed wyjazdem jednak, p. Stolpe zamierza jeszcze raz wystąpić przed areopag tutejszych muzyków, z zamiarem oddania im pod sąd kilku nowych swoich kompozycji.

— Wiadomość o śmierci Zenona Fisza (Tadeusza Padalicy), sprawdziła się niestety. Zenon Fisz należał do szczupłej garstki ludzi, którzy biorą się do literackiej pracy z istotnym talentem i znacznemi zasobami wiedzy. W utworach jego pomieszczanych przed dziesiątkiem lat w „Gazecie Warszawskiej“ i w kronice „Wiadomości krajowych i zagranicznych“, oprócz zalet stylowych, widniał dowcip, ów dowcip serdeczny, pokrewny z humorem Augusta Wilkońskiego. Fisz, przybrawszy pseudonim „Padalicy“, którym to wyrazem na Ukrainie zowią żyto, co samo wypada z kłosów, wschodzi i dojrzewa, rozpoczął zawód literacki jako współpracownik „Atheneum“. Do najcelniejszych jego prac należą: „Listy z podróży w r. 1857“, chciwie czytane w „Gazecie Warszawskiej“. W „Listach“ tych, Fisz skreślił szereg obraz-

ków, zebranych w drodze przez Warszawę, Kraków, Drezno, Londyn i Konstantynopol. Z powiastek zaś jego „Nestor malowany“, jest rzeczywistą ozdobą naszej belletrystycznej literatury. Zmarły ten pracownik, który nie sprzedawał ani serca, ani pióra i wierny swoim zasadom oddał Bogu ducha z uczciwym zarobkiem żywota, żył lat 48.

— W podanej przez nas przed paru dniami wiadomości o powołaniu p. Strassburgera, docenta Szkoły Głównej na professora i dyrektora ogrodu botanicznego w Jena, mylnie wydrukowanym zostało nazwisko poprzednika, powołanego. Professor ten nie nazywa się Prinzneim ale *Pringsheim*. Zaprzestał on wykładu w Jenie, dla tego że cierpi na rodzaj asthmy i lekarze wzbronili mu ustnego wykładu. Obecnie Pringsheim zajął honorowe zapewne krzesło w akademji berlińskiej, jest to dziś najznakomitszy koryfeusz nauki botanicznej w Europie. Tem większy też zaszczyt dla p. Strassburgera, że go na miejsce takiej znakomitości powołano i to z pomiędzy 16-tu kandydatów. Uznanie ogólne zdobyła p. Strassburgerowi jego rozprawa „O owocowaniu paproci“.

— O jakże srogie, niestety, są wyroki przeznaczenia! Gąsior o jednem oku i jednem skrzydle, który przez kilka dni stanowił ozdobę i chlubę naszego podwórka, wczoraj ulegając twardemu losowi, na jaki go ofiarodawca skazał, oddany został do zarządu gabinetu historji naturalnej.

— Wczoraj na targach warszawskich, pomimo licznych dostaw, ryby trzymały się w wysokiej cenie. I czemuż to przypisać? Oto przekupnie utrzymują cenę w tem przekonaniu, że skoro trwa mroźne powietrze, to i ryby nie ulegną zepsuciu.

— Gdzie niegdzie w sklepach pieczywa, są wywieszona napisy: „Chleb po cenie parowego“, t. j. trzyfuntowy kop 8½.

— Przy spisaniu inwentarza pozostałości po znanym zegarmistrzu Kalinowskim, znaleziono ukryte we wnętrzu jednego zegara 6,000 rs. a w parę dni w drugim wiszącym regulatorze 13,500 rs. Zegary te powinni sukcessorowie nieboszczyka, przez wdzięczność, oprawić w szczerozłote ramy.

— W Nrze 9 „Gaz. Pol.“, zamieszczony jest artykuł rozumowany „Projekt rolniczy“, w którem jest podana myśl do założenia spółki gospodarstwa wzorowego w naszym kraju, oraz stacji doświadczalnej i pracowni chemicznej. Myśl bardzo chwalebna i bodajby przyszła do skutku.—*Ł.*

— Węgiel kamienny wrzekomo, z powodu mrozu obecnego, podrożał o 10 kop. na korcu. Zwykle u nas tak się dzieje, że w miarę wzrastającej potrzeby i cena wzrasta. To dziwne zastosowanie zasad ekonomicznych, niebardzo na korzyść ogółu wypada.

— Obywatelska Resursa ofiarowała bezpłatnie swój lokal na dwie maskarady dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, to jest na dzień 28 Stycznia i 10 Lutego.

— Trzecia próba fortepianowa chórów do koncertu na korzyść niezamożnych Studentów Szkoły Głównej, odbędzie się w mieszkaniu Dyrektora Moniuszki (Nowy Świat Nr 39), d. 25 Stycznia o godzinie 6 wieczorem.

— O współudziale w programmie memu staraniu powierzonego Koncertu na rzecz niezamożnych Studentów Szkoły Głównej, szerzyć się poczynają przedwczesne słuchy. Poczytuję sobie za obowiązek prosić Szanowną Publiczność, ażeby ze Swem zaufaniem w wiarogodność takowych i z tą zacną gotowością śpieszenia w pomoc celowi, na którą i teraz bezpiecznie liczymy, zechciała zaczekać do ogłoszenia programmu, w którym miejsce domysłów zastąpi ustalona prawda. *Stanisław Moniuszko.*

— W Nrze 8-m (ostatnim, jaki otrzymaliśmy z Lipska), czasopisma muzycznego „Signale“, pomieszczoną jest korrespondencja z Warszawy, której autor, świadom widocznie rzeczy, o której mówi, objaśnia muzykalny świat niemiecki o koncercie odbytym u nas, na korzyść Towarzystwa wsparcia artystów. W artykule rzeczonym wymienieni są z przyjmujących udział w koncercie p. Al. Zarzycki, pianista, jako pierwszy znakomity wykonawca koncertu (*A* moll), Schumanna; pan Adam Hermann i panna Braciszewska, której korrespondent wróży, że przy pracy wyrośnie na dobrą śpiewaczkę. Po bliższe szczegóły korrespondencji, odsyłamy ciekawych do wymienionego numeru „Signale“.

— W jednym z krużganków kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, w dniu wczorajszym wmurowaną została czarna podługowata marmurowa tablica, z napisem: „Ś. p. Maciejowi *Wentzlowi*, b. dyrektorowi Banku Polskiego, zmarłemu dnia 5go sierpnia 1868 r. u wód w Gleichenbergu, w 80 roku życia. Pozostała wdowa z dziećmi, tę smutną pamiątkę umieszczają, prosząc o westchnienie“.

— Na drodze żelaznej moskiewsko-riazańskiej wydarzył się 28 grudnia (9 stycznia) następujący wypadek: Ze stacji Rybnoje wyruszył do stacji Diwowskiej pociąg towarowy, który doszedł do tej ostatniej nie w całym swym składzie, gdyż oderwały się od niego cztery wagony, które pozostawszy na drodze, najechane zostały przez inny pociąg, który wyruszył następnie ze stacji Rybnoje. Kilka wagonów zostało z obu stron zdruzgotanych lokomotywa uległa uszkodzeniu, nasypka została popsuta i ruch pociągów osobowych wstrzymany był w obie strony w ciągu 3½ godzin. (Dz. War.)

— Dowiadujemy się, że w drugiej połowie Grudnia r. z. ukończonem zostało wytknięcie linji, którą ma pójść droga żelazna od Samary do Orenburga. Technicznym nadzorem robót kierował p. Feliks Ostafiński, wspólnie z inżynierami cywilnymi pp. Szlesingerem, Nawrockim i Filipkowskim.

— Zapewniają, iż od powrotu do Krakowa na scenę pani Modrzejewskiej, teatr prawie zawsze bywa pełny.

— O Wieliczce tyle tylko dziś nadmienim, że była chwila, w której niebezpieczeństwo się wzmogło, lecz znów się uspokojono, gdyż się mnożą środki pomocy.

— Dziś, w Krakowie, po raz pierwszy ma dać przedstawienie trupa Japończyków, która przed kilku dniami opuściła Warszawę.

— Walne zgromadzenie towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, zwołane na dzień 3-ci lutego r. b.

— Wystawa obrazów i rzeźb, urządzona przez tameczne towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, zostanie tego roku ze względu na wystawę krakowską dopiero dnia 15go kwietnia otwartą.

— Z *Krakowa*, 20 Stycznia. Na poniedziałkowym targu dowóz na granicy był bardzo znaczny, a i han-

del niemniej był ożywiony. Jęczmień płacono po 4 95 do rsr. 5 kop. 25, zwłaszcza dobrego gatunku po rsr. 5 kop. 40, za 237 fun. pud.; żyto po 3 — 90 do rsr. 4 kop. 20 za 225 funt. pud.; jęczmień po 3 do 3 30; do gorzelń, aż do rsr. 3 kop. 45; groch 3 — 45 i 3 — 60, a w lepszym gatunku od 3 — 75, aż do rsr. 4 kop. 5; owies 2 — 10, rsr. 2 kop. 40.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Jeden z dzienników wiedeńskich, a mianowicie „Neue freie Presse“ podaje w ostatnim numerze zatrważającą, ale nieprawdopodobną wiadomość co do zamiarów mocarstw konferujących względem Grecji. Czytamy tam albowiem, że konferencja postanowiła, (w razie, gdyby Grecja nie zastósowała do wydać się mającej deklaracji), czynnie przeciwko niej interweniować, wkładając to zadanie na Francję. Deklaracja ta jednak, jak zewsząd dowiadujemy się, jest czysto *zasadniczą* i nie żąda od Grecji żadnych stanowczych kroków, nie dopuszcza więc tem samem faktycznego oporu, rolę zaś egzekutorki, jaką „Neue freie Presse“ Francji przypisuje, nie jest wcale przyjemną.

Bądź co bądź, Turcja obowiązaną jest do wdzięczności mocarstwom konferencyjnym za to, że przez ich pośrednictwo stało się dla niej możliwą rzeczą, cofnąć zbyt pospiesznie wydane do Grecji ultimatum. Coraz wzraźniej dostrzedz się daje niebezpieczeństwo, w jakiem znajdowałaby się Porta, gdyby zatargi z Grecją doprowadziły ją były do wybuchu wojny. Wspominaliśmy już przed paru dniami o zawikłaniach, w jakie zaplątała się Porta chwilowo z swym wschodnim ościennym sąsiadem, Persją, oraz o serdecznym oddźwięku, jaki ozwał się w sercach rumnńskiej narodowości na pierwszą wiadomość o zatargach z Grecją, pomimo pojednawczej postawy samegoż rządu. Gabinet ateński miał zatem słuszność, jak się to teraz z jego błękitnej księgi pokazuje, kiedy Portę czynił uważną na te okoliczności. Ale i w Serbji nie przeszły te wypadki bez wywarcia wrażenia, owszem ton, jaki przybrały serbskie dzienniki od nowego roku dowodzi, że tak samo pomiędzy serbami jak i rumunami, pomimo łagodzących działań obu rządów, obudziły się dawne marzenia i dawne plany o przyłączeniu sąsiednich jednoplemiennych tureckich prowincji. W tym duchu bez ogródki odzywa się belgradzki dziennik „Jedinstwo.“ Mówi on albowiem, że zadanie Serbji polega nietylko na wewnętrznem ustaleniu własnego bytu, ale rozciąga się tak daleko na południe od Sawy i Dunaju, jak sięga serbska mowa, i jak bracia jęczą w okowach tureckich.

Nadchodzące dziś z Konstantynopola wiadomości dowodzą, że obawy lorda Stanleya względem grożących Turcji wewnętrznych zamieszek, nie były pustym dźwiękiem. Paryzka „Liberté“ i „Wanderer“ wiedeński podają wiadomości o sprzysiężeniu pomiędzy ulemami, w którem przyjęło udział całe prawie duchowieństwo konstantynopolskie. Nawet niektórzy z wyższych dostojników, tureckich ciężko są skompromitowani. Według „Liberté“ uwięziono dwóch najznakomitszych ulemów i kilku naczelników innych korporacji. Do „Wanderera“ znów piszą, że właśnie wewnętrzne położenie kraju, obok zupełnego wycieńczenia skarbu państwa spowodowało Fuada Paszę do odradzania swojemu rządowi, ażeby nie zadzierał z Grecją, i do odmówienia ofiarowanego mu stanowiska reprezentanta Turcji na konferencjach.

Z Hiszpanji nadeszły dziś pocieszające wiadomości. Zwycięztwo monarchistów przy wyborach do kortezów potwierdza się, a oprócz tego donoszą o osłabieniu powstania na wyspie Kubie, co jednak sprzecznem jest z żądaniem tamtejszego gubernatora jenerała Dulce, aby mu nadesłano posiłki, i z opisem gazet nowojorkskich, iż powstańcy wzmagają się w siłę. Widocznie rząd tymczasowy usiłuje podniecać ufność w narodzie, co jest rzeczą arcy-natuturalną, gdy zwrócimy uwagę, na to, że świeżą pożyczkę miasta Madrytu tak źle przyjęło we Francji, i na to, że obecnie słychać o innych zamierzonych pożyczkach. Stąd to pochodzą zapewnienia w organach i depeszach rządowych, że dług ruchomy w ostatnich miesiącach zmniejszył się znakomicie, a interessy rządu dobrze stoją.

W Portugalji jeszcze nie zdołano dojść do utworzenia nowego gabinetu. Książę Saldanha, odmówił włożonej na niego tej missji, w skutek czego król powierzył ją, również do liberalnego stronnictwa należącemu margrabiemu Sa da Bandeira.

Mowa cesarza Napoleona przy otwarciu ciała prawodawczego, służy dziś za wątek wszystkim dziennikom, jakie otrzymujemy, nietylko francuzkim, ale niemieckim i angielskim. Dzienniki francuzkie opozycyjne występują przeciwko niej z krytyką, ale za to organa finansistów bardzo są z niej zadowolone. Giełda, która pierwszego dnia znacznie spadła, nazajutrz odzyskała to, co w wilją straciła. Prassa londyńska z wyjątkiem „Daily News“ przychylnie się o niej odzywa: „Times“ wypowiada swoje pochwały i dla mowy i dla mówcy: wszystkie atoli dzienniki angielskie korzystają ze sposobności, aby przypiąć łatkę systemowi politycznemu panującemu we Francji. „Ani dobra chęć, ani cząstkowe powodzenia“, mówi „Times“, „nie zaślepią nas tak dalece, abyśmy mieli niedostrzegać niedostatków imperjalizmu i nie przewidzieli jego nieuchronnego upadku, jako systemu rządowego.“

Angielskie dzienniki w braku innego materjału, prowadzą polemikę względem odstąpienia Gibraltaru. W ogóle opinja publiczna już teraz oświadcza się przeciwko takowej cessji. „Dajly Telegraph“ a niedawno przedtem i „Times“ odradzają ją, wychodząc z zasady, że gdyby Anglja zdecydowała się na podobne ustępstwa, wówczas reklamacje tego rodzaju, coraz to do innej angielskiej posiadłości, nie miałyby końca.

W r. 1866 zniknięcie zupełne z obiegu monety metalowej we Włoszech i rozporządzenie rządu nadające kurs przymusowy biletom rozmaitych włoskich banków, zmusiły mnóstwo przemysłowców do puszczenia w obieg własnych znaczków. których wartość zmieniała się od 10 centymów aż do 1 fr. Dzisiaj summa ogólna tych znaczków, reprezentuje olbrzymią cyfrę i stanowi niepospolitą przeszkodę do przywrócenia kursu brzęczącej monety. Niektóre kawiarnie, niektórzy piekarze wypuścili znaczków za 70 do 80,000 fr., a znaczki te krążą po całej prowincji. Minister skarbu pragnie położyć koniec takiemu stanowi rzeczy i w tym celu ma niezadługo przedstawić w Izbie projekt do prawa, na zasadzie którego wszystkie bilety bankowe nieupoważnione przez rząd, mają być wycofane w ciągu roku przez tych, którzy je wypńścili.

Ktoś z należących do gabinetu p. Bismarcka wygadał się, że hrabia pracuje nad wygotowaniem mappy „*Nowych Niemiec.*“ Te „Nowe Niemcy“ stanowić mają

owe wymarzone Cesarstwo, które pierwszy minister pruski oddawna dla króla Wilhelma przysposabia.

Z Korei (w Azji) państwa lennego względem Chin, donoszą pod d. 18 września r. z., że wymordowano tam 3,000 chrześcian. W samej stolicy Seoul, padło ich przeszło 500. Każdego podejrzanego o wyznawanie wiary chrześciańskiej duszą w więzieniu, bez żadnego processu i sądu. Nowo wydane prawo nakazuje każdemu przybywającemu do kraju, aby się stawił przed mandarynem i wykazał czy jest chrześcianinem, czy nie.

(W. T. B., La France. Nordd. Allg. Ztng, Neue Pr. Ztng, Indép., Jour. des Déb., La Liberté.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 23 Stycznia god. 1 m. 10 w nocy.

Bruksella.—Książę następca tronu umarł.

Paryż. — Czytamy w „Journal Officiel": Odpowiedź grecka na depesze konferencji, oczekiwaną jest w przyszłym tygodniu, poczem nastąpi zamknięcie konferencji.

Florencja.—W Izbie deputowanyeh Ferrare wnosi podpisane przez 80 deputowanych wotum nagany przeciwko ministerjum za wypadki wynikłe z zaprowadzenia podatku od mlewa.

BEZPŁATNE CHIRURGI.

Dziennik „Le Précurseur", zamieszcza odezwę jednego ze słynniejszych szwajcarskich medyków, w obronie owądów, zwanych przez Żołkowskiego w „Wendecie" upiorami nocnemi.

Owady te, mówi ów medyk, towarzysze nieodstępni ubogich i niemożliwi do wyexmitowania przez wszystkich nawet na świecie komorników, lokatorzy łóżek w domach zajezdnych i karczmach, są chirurgami żebraków.

Im to właśnie dzięki, nader rzadko wydarzają się wypadki apopleksji między ubogimi i w klassie wyrobniczej.

Upior nocny przez nagryzanie ciała lekkie i częste, wywołuje odpływ zbytku krwi i tem samem zabezpiecza organizm od piorunującej śmierci.

W konkluzji swoich uwag, szwajcarski doktor ostrzega, że tępienie proszkiem perskim lub gorącą wodą tych owadów, jest równie szkodliwem jak wyniszczanie jaskółek i że przeciwnie, należy otaczać opieką i przyczyniać się wszelkiemi możliwemi środkami do rozmnażania się tych chirurgów nędzarzy.

NAIWNA.

Guwernantka: Pokora jest najpiękniejszą z cnót. Jeżeli kto da ci policzek, nadstaw mu drugi . . .

Uczennica: A jeżeli da pocałunek? . . .

SZARADA.

Niechaj *trzecia* i *pierwsza* brzydka nawet będzie;
Niech będzie *druga trzecia*, to fraszka w tym względzie;
Ale niech cnoty *pierwsze* i szczęście nam *trzecie*,
Tego *trzeciego z drugiem* nierzadko na świecie;
Szkoda, że nieraz losem podobnej kobiety,
Niezuośny człowiek *wszystek* zawłada niestety!

(Znaczenie zeszłej Szarady, (*Darowizna*).

Redaktor, W. *Szymanowski.*

—*Oddział kuchni tanich przy Warszawskiem Towarzystwie Dobroczynności*, zawiądamia niniejszem szanowną publiczność, iż otwarcie *pierwszej* kuchni taniej przy ulicy Freta-szerokiej pod Nrem 251, nastąpi w przyszły Wtorek, to jest dnia 26 Stycznia r. b. — Obiady sprzedawane będą na całe dania i pół dania. Obiad cały kosztuje groszy 20 (kop: 10), pół obiadu 10 gr. (5 k:).— Obiady spożywać będzie można albo w sali jadalnej miejscowej, albo mogą być zabierane na miasto, we własne zgłaszających się naczynia.—Obiady wydawane będą od godziny 12tej w południe, do godziny 4tej po południu. (2—3)

— Najnowsze kontredanse Straussa, pod tytułem: „Theater Quadrille", wyjdą wkrótce nakładem Józefa *Kaufmana.* —472—

— Biuro techniczne i informacyjne Hirszel i S-ka, obowiązuje się dostarczyć planów sytuacyjnych obywatelom, których posessje mają być przez rząd zakupione, w jak najkrótszym czasie i za umiarkowaną cenę; osoby zatem interessowane, zgłosić się mogą do tegoż biura przy ulicy Krakowskie Przedmieście, pod Nr 405, na 2-giem piętrze, od godziny 10tej do 4-tej każdego dnia. (1—3) —482—(461)

— Dawni Studenci Moskiewskiego Uniwersytetu, znajdujący się w Warszawie i życzący sobie przyjąć udział w ogólnym obiedzie, dać się mającym w dniu 12 (24) Stycznia r. b., jako rocznicy założenia wspomnionego Uniwersytetu, zechcą zapisać się w księgarni Kożanczykowa na Nowym-Świecie. Obiad odbędzie się w sali Warszawskiego Klubu Ruskiego, o godzinie $4^{1}/_{2}$. Składka na obiad z winem, wynosi rs. 4. Podpisy przyjmują do dnia 11 (23) Stycznia r. b., do do godziny 9tej wieczorem. (2—2) —440—

— F. Anczewski, właściciel fabryki cukrów, istniejącej przy ulicy Królewskiej, w domu W-go Góreckiego, w dniu dzisiejszym wyjechał do Berlina, w celu zbadania tam i zastosowania w swojej fabryce najnowszych wynalazków w zawodzie cukierniczym. (1—1) —484—

Jutro danym będzie w Sali Resursy Obywatelskiej, **Koncert** Orkiestry Warszawskiej, pod przewodnictwem PP: **Lewandowskiego i Kuhnego**. Program: Część I. 1. En'avant Marsz, (Gungla). 2. Hoffbal-Tänze, Walc, (Straussa). 3. Stabat-Mater „Cujus-animam," (Rossiniego). 4. Uwertura „Wesele Figara," (Mozarta). Część II. 5. Pochód pielgrzymów z opery „Tänhauser," (Wagnera). 6. Frühlingserwachen, (Bacha). 7. Potpourri z opery „Faust," (Gounoda), Stasnego. 8. Obywatel, Mazur, (Lewandowskiego). Część III. 9. Folischon Quadrille, (Straussa). 10. Romans z op. „Maritana," wykona P. Kuhne, (Wallacego). 11. Uwertura „Fra-Diavolo," (Aubera). 12. Dinorah-Galop, (Szulca).— Początek o godzinie 4ej.— Cena wejścia Kop. 20.— W Niedzielę, Koncert. (1—1) —488—(462)

Potrzebnym jest **zaraz LOKAL** na pierwszem lub drugiem piętrze, od frontu, w blizkości środka miasta, złożony z dwóch Pokojów i Kuchni. Interessanci raczą złożyć swe adressy w Redacji „Kurjera Warszawskiego," pod literami K. G. (1—1) —461—(486)

O Lekcjach Kroju Sukien Damskich.

Gruntownie Kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych, i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego Wojnickiej, przy ulicy Śto-Krzyzkiej pod Nr 1345, w drugim domu od rogu Nowego-Światu, na 1m piętrze od frontu. (1—4) —468—(832)

LORNETKI TEATRALNE najmodniejsze, wgatunkach wyborowych, wygodne, zdatne do noszenia na szyi, nadeszły w znacznej ilości do Składu Papieru K. Woyczyńskiego, przy ulicy Wierzbowej, i są do nabycia tamże po cenach bardzo przystępnych. (9—12) —8650—(18615)

Nowo otworzony

Dom Spedycyjno-Komissowy

pod firmą

Hr. Ledóchowski et Buszman

w Warszawie.

Ma zaszczyt podać do wiadomości, że czynności swoje rozpoczął w lokalu na Tłomackiem Nr. domu 600d przyczem poleca się łaskawym względom osób interessowanych.
(2—3) —325—(202)



Jest do sprzedania

Fortepjan Wiedeński,

przeszło o pół-siodmej oktawy, za Rs. 25; oraz **PAKA** na Fortepjan w dobrym stanie. — Nowy-Świat, Nr 18, obok Straży Ogniowej, w podwórzu, drugie drzwi na lewo, pierwsze piętro, mieszkania Nr 8
(2—2) —388—(389)

Bilety Wizytowe a la Minute!

wykonywają się w Składzie Papieru
K. WOYCZYŃSKIEGO,
nie tylko Bilety i Adressy, ale nadto Blankiety i Druki na kopertach, **na poczekaniu**. (19—20) —7419—(16565)

BLINY.

Jak corocznie, tak też i w tym karnawale, w **Cukierni Jana Kadecza**, przy ulicy Senatorskiej, codziennie dostać można **BLINÓW**, znanych od lat wielu z swej doskonałości. (1—1) —472—(502)

W dniu 11 (23) b. m., t. j. w Sobotę, w domu pod Nr 405, przy ulicy Brukowej na Pradze, danym będzie **BAL**, przy rzęsistem oświetleniu i doborowej orkiestrze. Cena za wejście kop. 30 i 5 dla ubogich.— Bufet tak w Napoje jak Potrawy, należycie zaopatrzonym został; z czem Zakład poleca się względom szanownej Publiczności.— Julja **Rejman**.
(2—2) —441— (401)

Dziś, to jest w Sobotę dnia 23-go Stycznia
danym będzie

BAL KOSTJUMOWY,

w Apartamentach 1-go piętra Bawarskiego Hotelu przy ulicy Bednarskiej, przy rzęsistem oświetleniu Salonów, na którym **Orkiestra** z 15 osób złożona pod dyrekcją P. Rybickiego grać będzie, a dla odpoczynku Szanownych gości po tańcu, został urządzony **Ogród zimowy**.
Bufet należycie zaopatrzony w potrawy i napoje.
(19—27) —8960—(19,049)



PIOTR ŚLIŻYŃSKI,
Nauczyciel Tańców Salonowych, podaje do wiadomości, że będzie udzielał **Lekcji Tańców**, ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza 6ciu Tańców najpotrzebniejszych w 20stu kilku lekcjach osoby, które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły; za dobre wyuczenie Nauczyciel zaręcza; mieszka przy ulicy Kapitulnej pod Nr 538, na 1m piętrze od frontu.
(1—1) —487—(5569)



OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie,
z Flensburga, codziennie świeże, nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **A. Bocquet**, w Gmachu Teatralnym. (78—0) —7002—(15574)



OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie,
codzień świeże w Handlu
Ant. Stępkowskiego.
(72—0) —7056—(15761)

TEATR WIELKI.

Dziś, **HALKA.**
Jutro, **IL TROVATORE.** abona. **A.** Nr **5.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, **Żydzi.**
Jutro, **Chcę sobie pohulać.— Przysługa.**
Jutro, w obu Teatrach zacznie się o godzinie **7-éj**
Jutro, **Czwarta** maskarada wczasie której w Teatrze Wielkim danym będzie Balet **ROBERT I BERTRANDT**, w Teatrze Rozmaitości zaś Komedja **Indjana i Charlemagne.**

„A L K A Z A R."

W Niedzielę dnia 12 (24) Stycznia r. b.,

TEATR MARJONETEK.

Optyczne obrazy.
Komiczne figury.
Gra kolorów.
Początek o godzinie $7^1/_2$. **L. Ż.**
(2—0) —458—(336)



Dziś i codziennie, w Zakładzie Zimowym **ELDORADO**, przy ulicy Długiej, muzyka pod dyrekcją P. Piotra Eibla, uprzyjemniać będzie chwile Szanownej Publiczności. (73—0)—7138—(15885).

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 11 (23) Stycznia 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 2				
Dukaty Holen: rs: — k: — r. 3 k: 42				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	85	—	84	50
Listy zast: 3 okresu, II s. za rs: 100	79	—	78	50
Obligi Towarzystwa Kred: Ziems: . .	99	50	—	—
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	68	41	68	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	137	75	137	25
" " " z r: 1866	138	—	137	50
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	--	—	62	50
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	67	17	—	—
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	—	—	—	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: — kop. $34^4/_0$
Od Likwidacyjnych rs. — kop: $58^8/_0$
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 120 k. — rs: $119^3/_4$ k: —
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 kop: 34 rs. — k. —
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 87 k. 75 rs. — k. —
Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 91 kop. 20 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.—Dnia 22 Stycznia płacono: Za korzec pszenicy od rs. — k: — do rs. 6 k. 80; żyta od rs. 5 kop. $17^1/_2$ do rs. 5 k: 25; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. — kop. — do rs. — k. —; owsa od rs. 2 k: 85 do rs. 3 kop: —; kartofli od rs. — kop: — do rs. — k: —. **Okowity** płacono, dnia 22 Stycznia, za wiadro od rs. 2 k. 67 do rs. 2 k. $73^1/_4$; za gar: od rs: — k. 87 do rs: — k. 89.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 17.

Sobota.— Dnia 11 (23) Stycznia. — Rok 1869.

Przyjechali do Warszawy:

Aszkienasi Wolf kup: z Zawichosta nr 2285; Bem Szymon kup: z Częstochowa nr 2246; Erlich Mozes kup: z Zawichosta nr 2285; Hejman Jul: kup: z Łodzi nr 2240a; Krzyżanowski Fel: oby. z Łowiczą nr 1496; Mendelson Aizyk kup: z Częstochowa nr 2246; Rejnert Adam obyw: z Płocka nr 1403; Szczyciński Wład: oby: z Łyszkowic nr 1403.

Wyjechali z Warszawy:

Bogacki Lejzor kup: do Włocławska; Domagalski Hipo: b. urzęd: do Płocka; Gawko Roch oby: do Łomży; Jurkiewicz Aleks: urzęd: do Petersburga; Mejzels Eljasz rabin do Łomży; Miączyński Wład: oby: za granicę; Hr: Załuski Franc: oby: do Dobrzyńca.

Wiadomości Literackie:

— **Kłosy**, Nr 186, wyszły z druku i zawierają: Bakałarze, powieść Adama Pługa (c. d.); Czarownik, z podania ludu okolic Kalisza, napisał Wacław Pomian; Listy J. I. Kraszewskiego (Grudzień) (dok:); Pojedynek Amerykański, opowiadanie Gerstaekera, przełożył K. Wolski, (dok:); Korrespondencja czasopisma Kłosy (Paryż); Grudzień; Zalew Wieliczki, p. K. Wł: Wójcickiego (dok:); Żydzi w Babilonie; Kilka słów o poezji i jej tłómaczach, p. B. Iwaszkiewicza; Do Redakcji Kłosów; Przegląd polityczny; Bibljoteka Warszawska; Ryciny: Wieliczka: IV Szyb zwany austrjacki; Wieliczka: Sala balowa; Żydzi Babilońscy; Szkic humorystyczny Henryka Pillatego W księgarni; Przecięcie podłużne salin wielickich.

— **Tygodnika Illustrowanego** Ner 56, serji drugiej, wyszedł z druku i zawiera: Jan Norblin (z drzewo:); Kronika tygodniowa; Przegląd polityki zagranicznej; Wieliczka (z 2ma drzewo:); Korrespondencja Tygodnika Illustrowanego; Rozmaitości, pierwsze powozy publiczne w Warszawie; Niepokój domowy; Komedja (d. c.); U dentysty, rysunek humorystyczny Fran: Kostrzewskiego; Szachy; Rebus; Urocza, powieść, przez T. T. Jeża (dalszy ciąg).

— **Gazety Rolniczej**, Ner 2, wyszedł z druku i zawiera: Hipolit Cegielski (z portretem, p. Bened: Aleksandrowicza; O kolonizacji gruntów, p. Lud: Łaszcza; O wyrabianiu sera na sposób holenderski (c. d.); p. Zyg: Gawareckiego Korrespondencja gospodarska z Ptu Nowogrodzkiego, p. Ottona Bochwica; Przegląd przemysłowo-handlowy; Hodowla koni: Nieco z przeszłości wyścigów, p. Stan: Wotowskiego; Korrespondencja od Redakcji; Obwieszczenia gospodarskie; W odcinku: Pismiennictwo rolnicze; Kilka uwag nad publikacją Dra Karola Libelta pod tyt: „Koalicja kapitału i pracy", p. Hen: Szumana (dok:).— Gazeta Rolnicza kosztuje kwartalnie w opaskach rs. 1 k. 20 (zł. 8), na stacjach pocztowych rs. 1 k. 50 (zł. 10.

KALENDARZ ILLUSTROWANY,

wydany nakładem Jana Jaworskiego, od lat 5-ciu wychodzący, opuścił prassę drukarską, na rok 1869, w 30 arkuszach ścisłego druku z 65 drzeworytami w tekście.

Cały kalendarz rozpada się na 4 części; a mianowicie: kościelną i astronomiczną; rzeczy bieżących, literacką i informacyjno-statystyczną.

Część rzeczy bieżących obejmuje kronikę roczną i dziewiętnaście przeglądów sprawozdawczych z różnych gałęzi wiedzy ludzkiej w ciągu roku 1867 i 1868 spełnionych jako fakta.

Wyliczymy nazwiska literatów, którzy przyjęli udział we współpracownictwie w tem wydawnictwie, a mianowicie: Skimborowicz Hipolit, Wołody Skiba, Józef Sporny, Bełcikowski Adam, Gerson Wojciech, Adam i Władysław Wiśliccy, Franciszek Tegazzo, Wincenty Niewiadomski, N. Milkuszyc, Faustyn Cengler, Zygmunt Dobieszewski, Wincenty Korotyński, Oskar Kolberg, Franciszek Gumowski, Mieczyński Adam i inni.

Częścią artystyczną kierował Tegazzo, Informacyjno-Statystyczną, Aleksander Makowiecki.

Skład Główny w drukarni Jana Jaworskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 415; oprócz Składu Głównego u Wydawcy sprzedaje się we wszystkich księgarniach i Składach Materjałów piśmiennych, po rs 1 za egzemplarz.

(6—8) —22—

DONIESIENIA.

SĄD APPELLACYJNY KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 15 (27) Stycznia r. b., o godzinie 12ej z rana, odbędzie się w Biurze Prezesa Sądu Appellacyjnego, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na wywożenie nieczystości kloacznych, roboty drukarskie i introligatorskie, w ciągu roku 1869, poczynając od 1 (13) Stycznia 1869 r., do tegoż dnia 1870 r., dokonać się mające, a szczegółowo w obwieszczeniu dnia 24 Grudnia (5 Stycznia) 1868/69 r., Nr 108, w „Dzienniku Warszawskim“ Nr 6 zamieszczonym, wymienione.

Rzeczywisty Radca Stanu, Wieczorkowski.
Sekretarz, Radca Honorowy, Zawadzki.

(1—3) —448—(D. W.)

OGŁOSZENIE.

Wydział Górnictwa podaje do powszechnej wiadomości, że w Składzie Rządowym w Warszawie przy ulicy Żelaznej, na rogu Alei Jerozolimskiej, przedaje się Węgiel kamienny z kopalń rządowych pochodzący, po cenach następujących:

Węgiel gruby po Kop. 67 za korzec,
Węgiel kostkowy po Kop. 50 za korzec,
Węgiel miałki po Kop. 20 za korzec,

i takowy może być, w razie żądania, odstawiony miejscowemi furmankami za dopłatę do powyższej ceny po Kop. 5 od korca. (1—3) —447—(D. W.)

MIĘSZANKI PASTEWNE

z produkcji **H. Sławińskiego w Kleczy**, w Galicji,
i
z produkcji **JKotarskiego w Mieni**,
są do nabycia wyłącznie w Składzie Nasion Rolniczych

Smoleński et Comp.,

na Nowym-Świecie Nr 67, dom Zarządu Wojskowego, wprost Kopernika.

Cenniki wkrótce do wszystkich Pism dołączone zostaną.

(1—10) —453—(493)

Mający do zbycia od Śgo Jana r. b.

KOLONJĘ,

z wygodnym Domem mieszkalnym i odpowiedniemi Budynkami gospodarskiemi, położoną nie dalej 16stu werst od Warszawy, z którejby szacunek nie przenosił 4,000 Rs., zechce zgłosić się po bliższą wiadomość do Szwajcara domu Nr 542 przy ulicy Długiej. (1—3) —474—(491)

MŁODZIENIEC

ośmnasto-letni ukończywszy cztery klassy i posiadając język polski, ruski, francuzki i niemiecki, życzyłby wstąpić do Handlu jakiego, do Fabryki, lub do Rzemiosła. Za dobre prowadzenie się mogą zaświadczyć Osoby wiarogodne. Osóby interessowane raczą złożyć swój adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ pod literami N. L. (158)

Na tańcujący wieczór ktoby sobie życzył wynająć **POZYTYWKĘ**, dziennie po Kop. 50, za złożeniem kaucji Rs. 15 Ze zwrotem Katarynki bez uszkodzenia; kaucja zwrócona będzie. Wiadomość u Stolarza, na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 405 (4) drzwi Nr 33.— Tamże jest do sprzedania **POSADZKA** i **STÓŁ** jadalny na osób 16. (426)

Potrzebne są zaraz

dwie obszerne PIWNICE w okolicy Krakowskiego-Przedmieścia, ulicy Senatorskiej, Długiej lub na początku Leszna, od S-go Jana r. b., potrzebny jest zarazem lokal w tym samym domu gdzie piwnice, w cenie od rs. 300 do 330.

Uprasza się o pozostawienie adressów w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ pod lit. **R. W.**

(2—3) —402—(427)

SALOPA

rypsem wełnianym kryta, junatami podbita, z tumakowym Kołnierzem, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Widzieć ją można codziennie od godziny 10ej rano do 1szej z południa, na rogu ulic Nowolipia i Karmelickiej, Nr 2403C, mieszkania Nr 2, na dole od frontu. (1—1) —360—(261)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

M. ŻYŻYNA,

przy ulicy Senatorskiej, w domu Piotrowskiego, pod Ner 496, nadszedł znowu świeży transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego, zupełnie mało solonego; tenże Skład świeżo otrzymał zapas KARUKU rybiego, GROSZKU i SERA zielonego, BULIONU wołyńskiego, MUSZTARDY sareptskiej SERDELI marynowanych (Kilki zwane), MINOGÓW rygskich i MALIN suchych.

M. ŻYŻYN. (3—3) —425— (14585)

EXTRAIT D'YLANG-YLANG
BOUQUET DE MANILLE
WYKWINTNE PERFUMY

sprowadzone do Europy przez P. Rigaud et Comp.

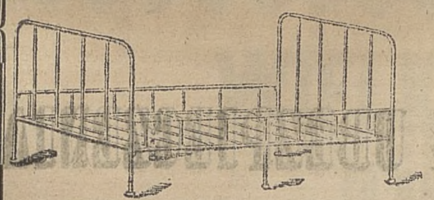
Przygotowują się z essencji kwiatu zwanego **Unona odoratissima**, który fabrykant dystyluje na Wyspach Filipińskich. Posiadają one zapach i delikatność niedającą się porównać z żadnemi innymi, wydzielają najrozmaitszą woń nieopisanej przyjemności i wdzięku. Słowem, wytwory **Jockey Club**, **Fiołkowy** etc., nie mogą iść z niemi w porównanie. Fabryka P. Rigaud et Comp, jedynie posiada czyste i niefałszowane Perfumy tego rodzaju.

Skład w Warszawie w Magazynie Perfum i Wytworów Toaletowych P. **Pohoreckiego**; w Paryżu u Fabrykanta P. **Rigaud et Comp.**, 45 rue de Richelieu.

(5—14) —7752—(16914)

Są do sprzedania za przystępną cenę: SZUBA NIEDŹWIEDZIA i ALGIERKA ELKOWA, pod Nr 1655, róg ulicy Wspólnej i placu S-go Aleksandra. Wiadomość u właściciela domu.

(2—3) —399— (317)



Łóżka żelazne od rs. 5 i pół do rs. 35. Łożka żelazne składane, od rs. 7 i pół. Łóżeczka dziecinne nader praktyczne, Kolebki, Umywalnie i t. p. znajdują się w znacznym wyborze w Głównym Składzie Amerykańskich Maszyn do Szycia WHEELERA et WILSONA, przy ulicy Rymarskiej, Nr 8 nowy.

(4—6) —9017—(19.219)

Celujący Uczeń,

VII-ej klassy, jednego z Gimnazjów tutejszych, odznaczający się moralnością i przykładaniem się do nauk, młodzieniec lat 16, dobrego ułożenia i łagodnego charakteru, w skutek materjalnego podupadnięcia rodziny i wyjazdu jej na prowincję, potrzebuje zaraz miejsce **Korrepetytora** lub nauczyciela młodszych chłopców lub studentów, gdzie za to znalazłby pożywienie i najskromniejszy kącik choćby wspólny z pupilem, na naukę i mieszkanie. Wiadomość w Red. „Kur. Warsz." powziąć można, a następnie u Inspektora Gimnazjum 4-go. (2—3) —451—(429)



Rs. 2,000.

Ktoby miał Summę do odstąpienia około 2,000 Rubli korzystnie umieszczoną na hypotece domu w Warszawie, może się zgłosić przy ulicy Przejazd Nr 647/8, mieszkania Nr 1, od 9ej rano do 4ej po południu.

(1—3) —455—(484)

Są do sprzedania

Niedźwiadki

męzkie, lekkie, prawie nowe, i damskie **LISY** białe. Ulica Marszałkowska, dom Gundlacha, Nr 1371, drugie piętro.

(2—2) —443—(418)



Dom z Ogrodem i Placem,

jest do sprzedania za Rs. 2,500, reszta zaś szacunku Rs. 1,000, może pozostać na gruncie pod korzystnemi warunkami. Wiadomość przy ulicy Stawki pod Nr 2311B, idąc ulicą Dziką, wprost Placu Wojennego, u Bednarza Ostrowskiego. — Tamże **LÓD** czysty ze stawu, jest do sprzedania. (1—3) —449—(487)

DWA OGIERY



z których jeden ma lat cztery, a drugi lat trzy po ogierze Arabskim ze stada Hr. Branickiego dobrze i silnie zbudowane; są do sprzedania w dobrach Miłonice powiecie Kutnowskim trzy wiorsty od Miasta Krośniewic. (2—3) —330—(204)



Jest do sprzedania: **SALOPA Tumakowa** aksamitem kryta, bardzo mało używana, i **MUFKA** z Niebieskich Lisów; oraz druga **SALOPA** z Lisów, z Tumakowym Kołnierzem i Tumakową Mufką, kryta czarnym atłasem. Wiadomość w Magazynie Wyrobów Jubilerskich Ostrochulskiego, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 410, Pałac Hr. Krasińskich. (2—3) —415—(386)

EKSTRAKT MIĘSNY

LIEBIGA.

Jedyny produkt wyrabiany w Ameryce pod nadzorem i gwarancją professorów: **Dra Barona von Liebig i Dra Max von Pettenkoffer**, których podpisy znajdują się na banderoli każdego słoika.

Rada Sądowa Wystawy Paryzkiej 1867 r., przyznała wyłącznie temu **Ekstraktowi dwa złote medale**, a poddany pod analizę w Laboratorjum **Warszawskiej Szkoły Głównej**, okazał się zgodnym z rozbiorem Dra von Liebig.

Extrakt ten sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskiem, po następujących cenach:

1 funt ang. w słoiku	1/2 funta ang. w słoiku	1/4 funta ang. w słoiku	1/8 funta ang. w słoiku
Rs. 4 kop. 30	Rs. 2 kop. 20	Rs. 1 kop. 15	kop. 60

PP. handlującym odstępuje się RABAT, i uprasza o przesłanie swych zleceń do domu handlowego **J. Freider et Comp.** ulica Senatorska Nr 468/9.

W zastępstwie Dyrekcji Liebig,s Extract of Meat Company

LIMITED LONDON

(55—104) —4697— Jeneralny Agent dla Królestwa Polskiego, **ERNEST GAY**. (1192)

KORZYSTNE UBEZPIECZENIA



NA ŻYCIE, ORAZ POSAGOWE

z kombinacjami w kraju naszym dotychczas nieznanemi w ces. król. uprzywilejowanem Tryestyńsko-Weneckiem Towarzystwie Ubezpieczeń

ASSICURAZIONI GENERALI,

założonem w roku 1831, zostającem pod kontrolą właściwych Rządów, **ze wszystkich podobnych zakładów najwięcej rozpowszechnionem na kontynencie Europejskim.**

Fundusz gwarancyjny Towarzystwa we większej części na nieruchomościach ulokowany, wynosi podług bilansu w Listopadzie r. b. ogłoszonego blizko:

28 MILJONÓW GULDENÓW AUSTRJACKĄ MONETĄ

a mianowicie:	kapitału zakładowego	4,200,000
	kapitału rezerwowego	1,284,200
	funduszu rezerwowego na pokrycie bież. ubezpieczeń	13,794,020
	rocznego dochodu ze składek i procentów	8,528,129

Summa przez Towarzystwo po koniec 1866 wypłacona tytułem wynagrodzeń dochodzi, stosownie do corocznie ogłaszanych wykazów szczegółowych . . . . . . guld. austr. mon. 67,756,411. 47.

Dywidenda zaś, czyli **obniżenie składek przy ubezpieczeniach kapitałów pośmiertnych wynosi**

W ROKU BIEŻĄCYM 78¼ %

Przy asekuracji **od ognia** może każdy żądający ubezpieczenia prawem dozwolonego, dający rękojmię porządku i oględności na **wyjątkowo korzystne warunki** z wszelką pewnością liczyć.

Na wypadek strat, Towarzystwo zachowuje wzorowe postępowanie tak w obliczeniu należytości jako też śpiesznem jej płaceniu; nie było zatem w Królestwie wypadku, **ażeby ktokolwiek z poszkodowanych narażonym został na sądowe, a nawet polubowne spory.**

Ustawy obowiązujące zaspokajają zupełnie interes ubezpieczonych, albowiem według zasadniczych podstaw tego Towarzystwa, niema ewentualności, któraby przyprowadzić mogła do materjalnej niemożności uiszczenia się z zobowiązań.

Bliższe informacje udzielają tak PP. Ajenci specjalni, jako też sam akredytowany Reprezentant Towarzystwa

OBER-INSPEKTOR

JULJUSZ K. OSTROWSKI.

Biuro Centralne dla Królestwa Polskiego przeniesionem zostało z ulicy Mazowieckiej na Senatorską, pod Nr 471c, plac obok Resursy Kupieckiej.

(15—24) —4106—(9390)

Do sprzedania

w Hotelu Polskim, przy ulicy Długiej, w prawej officynie na 2m piętrze, **KOMODA, SZAFA, STÓŁ** z Klapami wysuwanemi, **UMYWALKA** i **2 ŁÓŻKA** jesionowe nowe zupełnie, oraz **ZEGAREK** Patka, złoty, z patentem, kryty. (1—1) —463—(490)



Fortepjan Palisandrowy

o 7miu oktawach najnowszej konstrukcji, z Fabryki Hoferta et Comp., mało używany, do sprzedania za bardzo przystępną cenę, przy rogu ulic Dzikiej i Pawiej pod Nr 2320, gdzie Stróż miejscowy wskaże.

(1—2) —469—(489)

Wykwalifikowany

Majster Młynarski i do Olejarni,

który w jednem miejscu przez lat 20 w obowiązkach zostawał, na co ma chlubne świadectwo, poszukuje miejsca na Majstra Młynarskiego, lub do Olejarni, w Królestwie albo w Cesarstwie. Osoby interessowane raczą nadesłać adress pod Nr 1295, nowy 30, przy ulicy Nowy-Świat, do Fabryki Kapeluszy Słomkowych. (1—3) —456—(493)



DWOREK od frontu w officynie, **KAMIENICA** o 2ch piętrach, w 2gim podwórzu Officyna murowana, Plac od frontu, z Bramą, do sprzedania. Ulica Tamka i Cicha Nr 2841.

(1—3) —465—(488)

NADZWYCZAJ TANIA BIELIZNA MĘZKA!

Koszula webowa cienka w najlepszym gatunku angielskim krojem, **rs. 2.**
Kalesony męzkie w najlepszym gatunku, najświeższym fasonem, **rs. 1.**

TOWARY ŁOKCIOWE

WEŁNIANE I BAWEŁNIANE,

PŁÓTNA, BIELIZNA, GOTOWA MĘZKA, CHUSTKI I BIELIZNA STOŁOWA

po cenie o 25% niżej kosztu.

ZE SKŁADU

M. BRABANDER,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 1065c, dom W-go Okęckiego, wprost Saskiego Ogrodu.

Z powodu niewłaściwości miejsca na handel tego rodzaju, urządziwszy zupełną wyprzedaż po cenach niżej kosztu, płócien, bielizny stołowej i towarów łokciowych, podałem o tem do wiadomości Publicznej. Pochlebiam sobie, że łaskawi kupujący dostatecznie przekonać się już mogli o świeżości towaru, dobroci materjału, jako też o sumienności mego zakładu. Polecając się dalszym względom Szanownej Publiczności mam honor zawiadomić, że wyprzedaż ciągle się jeszcze odbywa, gdyż znaczny zapas towaru, w jaki się zaopatrzyłem przy otwarciu handlu mego przed niespełna rokiem, nie jest jeszcze wyczerpnięty, i niejednemu żądaniu zadosyć uczynić mogę.

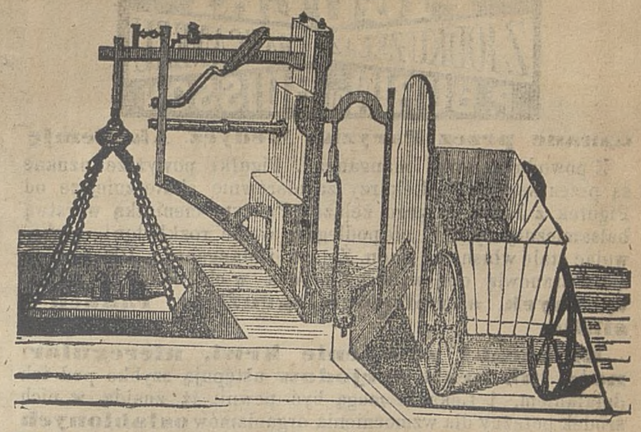
Max. Brabander.

580 łokci Perkalu białego angielskiego po kop. 12.
350 „ Barchanu w różnych kolorach, po k. $18\frac{1}{2}$.
110 „ Półkortu w różnych kolorach, po kop. 40.
448 „ Flanelki w Paski i kratki w różnych kolorach, po kop. $16\frac{1}{2}$
243 „ Dreliszku w różnych kolorach na kalesony męzkie, po kop. $16\frac{1}{2}$.
365 „ Towaru wełnianego na suknie dubeltowej szerokości, po kop. $17\frac{1}{2}$.
595 „ Towaru wełnianego na suknie, po k. $22\frac{1}{2}$.
458 „ „ „ „ po k. 30.
875 „ „ „ w najlepszym gatunku po kop. 35.
$\frac{1}{2}$ tuzina chustek płóciennych w dobrym gatunku, po kop. 95.
1 sztuka płótna domowego, rs. 7.
„ „ Holenderskiego, po rs. 9 k. 50.
„ „ Szlązkiego $\frac{6}{4}$ 60 łok., rs. 11 k. 75.
„ „ Rumbugrskiego, rs. 12 k. 75.
„ Weby Rumburgskiej 70 łok, rs. 15 k. 50.
„ „ Angielskiej 70 łokci, rs. 20.
„ „ Bielefeldzkiej 70 łokci, rs. 22.
„ „ Francuzkiej 70 łokci, rs. 25.
„ „ Batystowej 70 łok., od rs. 30 do rs. 35.

Na pół sztuki także sprzedaje się.

Weba różowa łokieć kop. 30.
Chustki czysto wełniane Szkockie w różnych kolorach. od rs. 2 k. 50 do rs. 3 k. 60.
Chustki czysto Lamou z kręconemi frendzl., rs. 3 k. 75.
Chustki włóczkowe, rs. 3 k. 85.
Chustki trykotowe, rs. 4 kop. 50.
Ręczniki na łokcie w paski, łokieć k. 15.
Obrusy kolorowe i białe czyli bielizna stołowa, niżej ceny kosztu 25 procent.
Kupującym za summę rs. 100, odstępuje się kupiecki rabat $2\frac{1}{2}$ procent.

(3—4) —310— (12,842)



Wyłączna sprzedaż WĘGLI Kamiennych

na pudy, w Składzie

L. LANDSTEINA.

w Alejach Jerozolimskich, wprost Mągazynów Drogi Żelaznej W. W. i Bydgoskiej, Nr 1582e. (nowy 33).

Kasując sprzedaż na miarę, urządziłem wagę decymalną tak zwaną pomostową, na którą fura wjeżdża, a po starowaniu fury, naładowane Węgle powtórny raz ważone będą

Cena następująca:

Za pud w najlepszym gatunku, kop. 14, z odstawą.
Za pud w gorszym gatunku: kop. 13, z odstawą.
Za pud w kostkowym gatunku, kop. 11, z odstawą.

PP. Fabrykantom zabierającym na własne fury, odlicza się $\frac{1}{2}$ kopiejki od puda.

Nadmieniam przytem, iż zakupione Węgle zaraz w obec kupującego ważone i odstawione będą.

Sprzedaż **DRZEWA** po znacznie zniżonej cenie.

(3—10) —183—19059)

WIADOMOŚĆ DLA LEKARZY.

SYROP Dra FORGET

używa się z najpomyślniejszym skutkiem przeciw KATAROM, uporczywym KASZLOM, KOKLUSZOWI, nerwowej irrytacji naczyń płucowych i wszelkim cierpieniom piersiowym.

Lekarze Paryzcy zawsze z pomyślnym skutkiem go przepisują. Łyżeczka od kawy jest dostateczną. Dostać można w Paryżu u Dra Chable, rue Vivienne, 36; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych WW. Gallego i Ludwika Spiessa. (11—0) —7725—(2306)

Środek od razu uśmierzający migrenę, ból głowy gwałtowny i Newralgję,

zwany

GUARANA

PP. GRIMAULT ET Cie APTEKARZY w PARYŻU

Jest to lekarstwo niewinne, a wyłącznie **roślinne,** pochodzi z Brazylji; staraniem **PP. Grimault et Comp.** do Francji sprowadzone, sprzedaje się w pudełkach po 12 pakiecików wraz z przepisem zażycia onychże, w języku polskim. Każdy pakiecik opatrzony jest podpisem: **Grimault et Comp.**

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów PP Ferd. Aug. Galle, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece P. Chrościckiego; w Kijowie w Aptece P. Marcińczyka. (11—32) —7719—(17239)



PIANINO Paryzkie nowe, nie używane, Palisandrowe, o 7miu oktawach, bogato ozdobne, do sprzedania, albo do wynajęcia, na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu Dobrycza, pod Nr 455, 1sze piętro. (1—1) —470—(19031)

PIGULKI
Z JODKU ŻELAZA I MANGANEZU
P. BURIN DU BUISSON

uznane przez Paryzką Medycz. Akademję

Z powodu dodania manganezu, Pigułki powyższe uznane są przez wszystkich Lekarzy za nierównie skuteczniejsze od Pigułek z Jodku samego żelaza. Pokryte cieniutką warstwą balsamicznej żywicy, nie podlegają wcale rozkładowi, zachowując stale własności Jodu, Żelaza i Manganezu. Dla tych to zalet stanowią one wyborny środek w chorobach **lymfatycznych, skrofułach, gruźlicy, rakach i sifilis.**

Bladaczki, zubożenie krwi, nieregularność lub brak perjodów ustępują szybko pod ich działaniem, i Lekarze mogą być pewni, iż znajdą w nich środek potężny dla wzmocnienia organizmów **osłabionych** lub też **dotkniętych suchotami.**

Znajdują się w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Ferd. Aug. Gallego, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece Chrościckiego; w Kijowie w Aptece Marcińczyka. (11—32) —7722—(17977)

PRALNIA CHEMICZNA

M. SCHWARZA,

dawniej przy ulicy Niecałej, teraz znajdująca się przy ulicy Bielańskiej, w domu Hr. Zamoyskiego, pod Nrem 605, wprost Hotelu Lipskiego.

Poleca się praniem i wywabianiem plam: z jedwabiu, aksamitu, atłasu, wszelkiej garderoby damskiej i mężkiej, oraz rękawiczek glansowanych, para po kop. 10, wszystko po cenach umiarkowanych.

(28—0) —7444—(16,439)

660 dziesiatyn (44 włók Boru)

Sosnowego, odległego od M. Kalisza werst 19, od M. Błaszek werst 10, jest do sprzedania. Bliższe wiadomości o stanie lasu, cenie jego i innych warunkach, powzięte być mogą w każdym czasie od F. Przedpełskiego Urzędnika Rządu Gubernjalnego w M. Kaliszu.

(6—30) —75—(19383)

Młodzieniec

dobrej konduity, w wieku od lat 14 do 17, może znaleść pomieszczenie jako **Uczeń** w Składzie Obić Papierowych Seweryna Mazura i Spółki, obok Ratusza.

(2—3) —416—(381)

OBUWIA
ciepłego futrzanego,

nadszedł Transport do Składu Towarów Rossyjskich za Żelazną Bramą, w Gościnnym Dworze, pod Nr 1.

J. KUCHARKIN.

(3—3) —392—(314)

Są do sprzedania 3 Futra.

1. PŁASZCZ Szopowy za Rs. 35.
2. PŁASZCZ Niedźwiedziowy za Rs. 40.
3. ALGIERKA Niedźwiedziowa za Rs. 60.

Wiadomość u Kuśnierza Konińskiego przy ulicy Trębackiej pod Nr 640. (2—3) —417—(385)

Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę

Garnitur Mebli, Masiv Mahoniowy,





świeżego fasonu, mało używany, rypsem kryty, składający się: z Kanapy, 2ch Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed Kanapę, tudzież Szafa rozbierana; Szafka do bielizny, Tualetka duża damska, 2 Łóżka, Kozetka, 6 Napoleonek skórą Amerykańską krytych, dwa Lustra, Stolik do kart, Biurko, wszystko mahoniowe; także dwa Dywany i Firanki do 2ch okien.— Ulica Śliska, drugi dom od rogu Twardej, po prawej stronie, a trzecia brama w parkanie, Nr 1467, nowy Nr 35, gdzie Stróż miejscowy wskaże. (2—6) —348— (11319).



Bardzo ważna wiadomość.
MAGAZYN MEBLI

w Warszawie, przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera, pod Nr 490/1 istniejący.

W tymże Składzie przez krótki jeszcze tylko czas odbywać się będzie **Wyprzedaż Mebli** wszelkich wyrobów po **cenie niżej kosztu**. Właściciel polecając swój Skład względom Szan. Publiczności, zapewnia, iż każdy kupujący pomimo niepraktykowanej dotychczas taniości, znajdzie tu do wyboru wszelkie gatunki Mebli eleganckiego fasonu i urzędowej roboty. (2—3) —400—(13321)

FUTRO męzkie, szopy używane, do sprzedania za rs. trzydzieści. Wiadomość pod Nr 1071 obok kościoła Ewangielickiego przy ulicy Królewskiej; wiadomość u woźnego Rela.

(3—3) —364—(259)

Algierka męzka Elkami podbita,

w dobrym stanie, jest do sprzedania w domu Henzla, róg ulicy Brackiej i Widok, w oficynie na 2m piętrze, Nr 16 mieszkania. (2—3) —296—(159)

Przy placu Ś-go Aleksandra wprost Kościoła w domu Nr 1739 nowy 10 są do wynajęcia: LOKAL na parterze z 2-ch pokoi złożony i sionki zaraz za rs. 30 kwartalnie, oraz, SKLEP okszerny z Pokojem, gdzie obecnie razura, od 8 Kwietnia r. b. Tamże jest do wydzierżawienia na rok lub dłużej OGRÓD przeszło 8000 łokci kwad. obejmujący na jaki zakład pod korzystnemi warunkami. Bliższa wiadomość u miejscowego Stróża Jana.

(3—3) —187—(19565)

Do wynajęcia:

Sklep z Pokojem,

w każdym czasie, tudzież **DWA POKOJE** z Kuchnią, na 1m piętrze, w oficynie, od dnia 1go Kwietnia r. b., w domu Nr 489c (15), przy ulicy Miodowej.

(3—3) —323—(280)

Potrzebne są zaraz

duże Piwnice wraz z Lodownią,

już urządzoną lub urządzić się mogącą.

Interessent zechce udzielić wiadomość na ulicę Podwal pod Nr 521, mieszkania Nr 17. — Tamże jest do sprzedania **PŁASZCZ** Szopami podszyty. (1—1) —475—(485)

LOKAL

na Bawarję, Kawiarnię, Szynk, lub tym podobny zakład, składający się: ze Sklepu, dwóch dużych Pokoi gdzie może stanąć Billard — dwóch mniejszych Pokoi; wszystkie od frontu; do tego dwie suche piwnice i drwalnia; jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia 1869 r., przy ulicy Grzybowskiej, Nr 1055G, nowy 23. Wiadomość na miejscu u Rządzcy domu. Tamże są różne lokale do wynajęcia.

(2—3) —389—(315)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.